START

Witaj, Wędrowcze! Tu, gdzie dziś przybyłeś,
jak ja kiedyś, w gościnne progi trafiłeś.
Na wielkopolskiej ziemi znalazłem schronienie,
gdy Litwie, Ojczyźnie mojej, zadawano cierpienie.

Lepiej zapewne znasz mojego brata,
był ode mnie młodszy zaledwie dwa lata.
Różniliśmy się mocno, lecz więź nas łączyła,
nawet gdy godzina próby dla nas wybiła.

Kim był Adam, tłumaczyć Ci nie muszę,
lecz moją historią z pewnością Cię wzruszę.
Spragniony wolności, do powstania (1830) stanąłem,
choć przez kalectwo poruszałem się z mozołem.

Na końcu walk wizja niewoli przede mną stanęła,
brama więzienna za mną się zamknęła.
Gdy Adam usłyszał o mojej niedoli,
napisał do przyjaciół, aby mnie wyzwolić.

Józef Grabowski z Łukowa znał, kogo trzeba,
z jego pomocą wolność przyszła jak z nieba.
Pomagały mu kobiety, podejrzeń nie wzbudzały,
częstokroć dokumenty przez granicę przemycały.

Jedna z nich – Sylwia z Prądzyńskich Krasicka,
podjęła się misji – sprowadzić Franciszka.
Pismo miała od Adama do mnie adresowane,
cenne wskazówki były tam zapisane.

„Słuchaj damy, poddaj się jej komendzie,
ona Cię uwolni, wszystko dobrze będzie".
Tak też zrobiłem, Sylwii zaufałem
i tym oto sposobem uwolniony zostałem.

Dobry człowiek z Józefa – przejął się moją dolą,
za okazane serce – Adam obdarzył go niezwykłą rolą.
Nieśmiertelnym uczynił, pisząc o nim w *Panu Tadeuszu*,
coś Ci jeszcze powiem – nadstaw tylko uszu!

Podejdź śmiało do tablicy przy płocie,
spójrz na nią, przysporzy Ci wiedzy krocie.

Tablica, którą widzisz, numerem
dwadzieścia [ ][ ][ ][ ][ ] oznaczona,
12 9
na niej historia kościoła została utrwalona.
Tu w 1831 r. w [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] uczestniczyłem,
4
ostatniej, jaką z bratem w Ojczyźnie przeżyłem.
Towarzystwo doborowe, byłem razem z poetami,
Stefan Garczyński i Wincenty Pol byli tu z nami.

Oprócz Wigilii okazja inna jeszcze była do świętowania,
wszak 24 grudnia wypadały urodziny Adama!

Spójrz jeszcze na mapę, numer 20 niech Cię zainteresuje,
nazwę miejscowości, kto umie czytać, niech zaraz wpisuje.
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
5
Z tym miejscem nasza historia też jest związana,
w queście literackim jest opowiedziana.

Ruszaj przed siebie, mając przy tablicy prawe ramię,
wzdłuż drogi skręć w prawo, stań w kościoła bramie,
Obejdź go, podziwiając drewnianą architekturę,
zajrzyj do kruchty, a zapach historii poczujesz.

Tablica z wizerunkiem i dziełami Adama,
ku jego pamięci powieszona została.

My swoją uwagę na napisach tu skupimy,
bo wszyscy zagadki rozwiązywać lubimy.
Na niej utwory najważniejsze wypisane,
[ ][ ][ ][ ][ ][ ] na pierwszym miejscu są wskazane.
6
Opuszczamy kościół, stań do drzwi tyłem,
tędy w Wigilię z bratem wychodziłem.
Na wprost budynek, podejdź tam od dłuższego boku,
zobaczysz medalion nad wejściem, jeśli zwolnisz kroku.

Na nim mój brat, nazwisko autora zapisz
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
19
Nie bez powodu na niego patrzysz…
Czuwa nad drzwiami do izby pamięci,
czasem jest otwierana, może i Tobie się poszczęści.

Zobaczysz, jakie pamiątki o nas zgromadzono,
jest też dzwon, którym w Wigilię dzwoniono.
Jeden dzwon w izbie, a drugi na wieży,
od pięciu wieków bije! Czy ktoś w to uwierzy?

Z kościoła azymut na komin ceglany obierz,
obok niego budynek… co to? Zaraz się dowiesz…
XIX-wieczna gorzelnia, która nadal pracuje,
a [ ][ ][ ][ ][ ][ ] - [ ][ ][ ][ ][ ] tarcza
13 2 8
właściwą godzinę wskazuje.
Rzadko się spotyka, by gorzelnia zabytkowa,
ciągle sprawnie pracowała i działała jak nowa.

Tu się nie zatrzymuj, nie jest to celem wędrówki,
spiesz dalej w kierunku parku, taki spacer krótki.
Szukaj znaku: „do punktu czerpania wody",
niestety, nie znajdziesz tu w upalny dzień ochłody.

Skręć tam, niech zakaz wstępu Cię nie przeraża.
Dostrzegasz pałac? Teraz sobie wyobrażaj…
Bo to nie ten sam, w którym mieszkał Józef Grabowski,
mój serdeczny przyjaciel z serca Wielkopolski.

Ale choć pałac inny, miejsce to samo,
duchem poczujesz, jak kiedyś tu bywało.
Gdzie były moje pokoje? Gdzie ja mieszkałem?
Może w domu ogrodnika najczęściej przebywałem?

Rodzina się rozpierzchła, listy do siebie słaliśmy,
rzadko, ale jednak się odwiedzaliśmy.
Gościły u mnie kiedyś dzieci brata mego,
nie stroniły ode mnie – stryja starego.

Antoniego Małeckiego z Objezierza poznałem,
o Adamie wiele mu opowiadałem.
To jemu zawdzięczamy biografię mojego brata,
on o nim pisał, a inni potem – przez kolejne lata.

Śmierć Adama w Turcji była dla mnie ciosem,
w depresję popadłem, zmagając się z losem.
Ukojenie bólu przyniosło ważne wydarzenie,
które z mej piersi wydało dumy westchnienie.
Pomnik memu bratu od narodu postawiono,
do Poznania – z tej okazji – też mnie zaproszono.

Dość tych wspomnień, wracamy z tej pętli czasu,
dziś park przy pałacu bardziej podobny do lasu.
Stań na polanie, byś spichlerz widział w całości,
spójrz na jego okna – są w dużej ilości.
Policz tylko te, które „daszkami" zwieńczone,

tutaj zapasy zboża były wietrzone. [ ]
A

Teraz drogą gruntową, byś pałac miał za plecami,
podążaj w stronę kościoła między betonowymi płotami.
Za chwilę kapliczka nad stawem zbudowana,
witrażowym oknem nad wejściem jest dekorowana.

Okrąg otaczają trójkąty na niby.

Ile ich tam widzisz? Nie bądź dociekliwy ;) [ ]
B

Mój pobyt w Łukowie zakończył się dnia pewnego,
do dzisiaj dokładnie nieokreślonego.
Wtedy i Ty, jak ja kiedyś, udaj się w wędrówkę,
do pobliskiego Rożnowa, by rozwiązywać łamigłówkę.

Zabierz auto lub rower i zmierzaj w lewo główną szosą,
na krzyżówce z krzyżem – w prawo, niech koła poniosą.

Gdy mur z czerwonej cegły przed Tobą wyrośnie,
skręć w lewo, potem w prawo, zaparkuj ukośnie
pod kościołem, gdyż tutaj następna zagadka,
dla poszukiwacza przygód będzie to nie lada gratka.

Ostatnie lata życia spędziłem u Baranowskich w Rożnowie,
myśli o Ojczyźnie coraz częściej kłębiły się w mej głowie.
By zachować pamięć o Adamie i latach w Nowogródku,
pamiętniki pisać zacząłem, by zapomnieć o smutku.

Gdym w Nowogródku w 1796 r. przyszedł na świat,
po Polsce na mapie Europy nie został już ślad.
Potem jeszcze braci młodszych powitałem.
W dzieciństwie nauki u dominikanów pobierałem.

3 maja tysiąc osiemset dziesiątego roku,
doszło do nieprzyjemnego uczniów wyskoku.

Po paradzie na rynku spotkaliśmy rosyjskich żołnierzy,
doszło do bijatyki - spraliśmy ich, jak należy.

Potem trzy dni karceru w szkole i sprawę wyciszono,
kilku nas starszych ze szkoły wyrzucono.
W tym samym czasie kolejne nieszczęście nastało,
ciężko zachorowałem, a życie ze mnie prawie uleciało.

Choroba urodę zabrała, w garbusa mnie zmieniła,
choć i tak dobrze, że młodość kostuchę przegoniła.
Gdy lat miałem 16 i nasz ojciec zmarł,
za interesy rodzinne jam się odtąd brał.

Jak ojciec – w kancelarii adwokackiej praktykowałem,
o dobro swojej rodziny z całego serca dbałem.
Tak było do wybuchu powstania listopadowego,
co dalej – już wiesz z wersów tekstu questowego.

Idź teraz z parkingu w stronę kościoła,
lecz po drodze spójrz, rzeźba Cię woła!
To mój imiennik święty – Franciszek skupiony,
Pień, na którym stoi
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] otoczony.
1
Zostaw rzeźbę i pod świątynię zmierzaj,
podziwiając barokową fasadę, kroki odmierzaj.
Zaraz dotrzesz do miejsca, gdzie spoczywa me ciało,
choć niezgodnie to z moim wyobrażeniem się stało.

Mym marzeniem było spocząć w Nowogródku,
gdy miną czasy niewoli, pogrążenia w smutku.
By przenieść w przyszłości mą trumnę, betonem ją zalano,
choć na wsi za to palcem bratanka wytykano.

Jak widzisz, grób mój jednak tu pozostał.
Już prawie tylko mech by go porastał…
Miejscowi za grzeszki życia mnie ganili,
od dbania o mój nagrobek wszyscy stronili.

Mawiano o mnie, że jak brat mój byłem,
płeć piękną zawsze komplementować lubiłem.
Dzisiaj już nikt o tym nie pamięta,
czasem historia milczy jak zaklęta.

Podejdź do mogiły, na lewo od wejścia do kościoła,
tablica obok grobu informacją woła.
W listopadzie 1862 koniec mych dni nastąpił,
żyłem 66 lat, jakby kto zwątpił.

Herbu rodowego [ ][ ][ ][ ][ ][ ] używałem,
15
do rodziny szlacheckiej przecież należałem.
Byłem najstarszym bratem wieszcza narodowego
oraz dowódcą [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
14
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] .
16 18
Wiesz, że w Powstaniu Listopadowym walczyłem,
jako żołnierz [ ][ ] pułku ułanów się wsławiłem.
C
Za zasługi [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] Virtuti Militari
3
zostałem odznaczony,
pamiętaj o moich czynach, Questowiczu doświadczony.

Pani Wachowicz grób ten odszukała
i pamięć o mnie w miejscowości przywołała.
Zostałem wtedy patronem dzieci i młodzieży,
uczącej się w podstawówce, jak należy.

Chodź teraz ze mną, do ulicy w prawo,
chodnikiem dzielnie podążaj żwawo.
Gdy zrobisz kroków więcej niż sto,
po lewej szkoła, tak – to jest to.

Spójrz na tablicę, pod szkołą ją zamontowano,
odszukaj, co o mnie na niej napisano.
W jakiej randze zakończyłem powstańcze wojowanie?
Moja szarża zaraz w kratki zapisana zostanie.

10 11

To nie koniec zadań, jeszcze jedno z tej tablicy,
rozwiążesz je szybko, stojąc na ulicy.
W jakim mieście mnie internowano
i wbrew mej woli w więzieniu przetrzymywano?

w

17 20

Niewiele śladów w Rożnowie po mnie pozostało,
coś jednak w legendę miejscową się wpisało.

Mówi się w okolicy, że mój tu uwięziony,

7

czeka aż do Nowogródka będę przewieziony.

Krzyż na mej mogile połamał, bałagan zostawił,
w bardzo brzydki sposób tutaj się zabawił.
Garbatą postać w parku pani Baranowska widziała,
zjawa zniknęła, gdy po imieniu ją zawołała.

Szkoła me imię miała nadane,
14 listopada 1998 r., dzieci kochane.

„Dobry syn, kochający brat, dzielny Polak, wzorowy uczeń"
ta maksyma przyświeca każdemu co dzień.
Uczniowie często mnie odwiedzają,
z wielką ochotą o grób mój dbają.

Czytają dzieła brata mojego
i mają święto patrona swego.
Inscenizacje wspaniałe organizują,
które historię mą pokazują.

Gdy kończą szkołę, są absolwentami,
odznaka patrona ich orderami.

Wnet poznasz słowa, które do bratanka wypowiedziałem,
gdy dwa dni przed mą śmiercią szablę mu ofiarowałem.

TYLKO JĘZYK OJCZYSTY

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Teraz czas na skarbu odnalezienie,
zanim jednak spełnisz to życzenie,
wejdź przez bramę, do wejścia się kieruj,
miń schody lewym chodnikiem i pod ścianę maszeruj.

Jeszcze jedne schody w dół, niczym do jaskini,
skarb zaraz odnajdziesz, jeśli zejdziesz nimi.
Skarbu strzegę w nocy i w dzień,
gdy wbijesz kod, zobaczysz mój cień:

A B C

Pieczęć odbij na karcie i schowaj, gdzie była,
by inni też odbić ją mogli, taka zasada miła.
Ostatnią wskazowkę Ci dam, nim się pożegnamy,
inne questy, które skrywają tajemnicę też w okolicy mamy.
Jeśli nie byłeś – Lasy Rożnowskie czekają,
a tu na miejscu też quest o Krzyżanowskim mają.

Miejsce na skarb

Quest jest dostępny również w bezpłatnej aplikacji
Questy – Wyprawy Odkrywców

Android iOS

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odznaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic". Szczegóły na **www.regionwielkopolska.pl**

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.org.pl
www.questing.pl

Region Wielkopolska ...to warto zobaczyć

www.regionwielkopolska.pl

GDZIE TO JEST?

Rożnowo - miejscowość w pow. obornickim, przy DK 11, ok. 5 km na północny wschód od Obornik.

TEMATYKA

Quest opowiada o Franciszku Mickiewiczu - najstarszym bracie Adama Mickiewicza, jego pobycie w Wielkopolsce. Quest powstał, aby uczcić patrona Szkoły Podstawowej im. Franciszka Mickiewicza w Rożnowie.

POCZĄTEK QUESTU

Parking obok kościoła w Łukowie.

UWAGA

Na trasie questu konieczne jest przemieszczenie się z Łukowa do Rożnowa - można tę drogę pokonać samochodem lub rowerem - odległość między miejscowościami wynosi 4 km.

NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrówki będziesz rozwiązywał zadania i zagadki, które doprowadzą Cię do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów z pieczęcią. Odcisk pieczęci na ulotce jest poświadczeniem zakończenia wyprawy. W Księdze Questowiczów, którą znajdziesz w skrzyni możesz zostawić swój wpis i podzielić się z innymi uczestnikami wrażeniami z wycieczki.

Opiekun wyprawy: Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej im. Franciszka Mickiewicza w Rożnowie
e-mail: m.kasprzak31@gmail.com
tel. 723330005
Autorzy: Małgorzata i Marek Kasprzak
Rysunki: Julia Borkowska-Kulczak
Opieka merytoryczna i projekt serii: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

PARTNERZY:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
WIELKOPOLSKA
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Gmina Oborniki paleta możliwości
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rożnowie
Questy® WYPRAWY ODKRYWCÓW

Rożnowo 2023

Franciszek Mickiewicz z Nowogródka do Rożnowa

90 min

Wielkopolskie Questy